Rok XIII. Nr. 58 | SOSNOWIEC, poniedziałek 28 lutego 1938 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a ... 6.16.92. ... 4.97

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja. 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów ...

439 głosami przeciwko 2

Votum zaufania dla rządu Chautempsa

Po zakończeniu debaty nad polityką zagraniczną Francji

PARYŻ, 27. 2. W zakończeniu debaty nad polityką zagraniczną Izba deputowanych uchwaliła 439 głosami przeciwko 2 votum zaufania dla rządu Chautempsa.



PREM. CHAUTEMPS.

Dominującą cechą piątkowej i sobotniej dyskusji nad polityką zagraniczną w Izbie deputowanych była jednomyślność wszystkich mówców co do konieczności utrzymania jak najściślejszej współpracy francusko-angielskiej. Poza mówcami komunistycznymi wszyscy mówcy innych grup zajmowali stanowiska kategoryczne. W dyskusji zaznaczyły się także głosy nawołujące do nie utrudniania Anglii inicjatywy w unormowaniu stosunków z Włochami. Zabrał w dyskusji głos również min. Delbos który jako naczelne zagadnienie decydujące o powodzeniu całej polityki zagranicznej Francji wskazał na sprawę wzmocnienia sił materialnych i moralnych Francji.



MIN. DELBOS.

Delbos wystąpił stanowczo przeciwko dwóm tendencjom politycznym: z jednej strony przeciwko tendencji komunistów, żądającej, by Francja podjęła się roli, jakgdyby żandarma pokoju europejskiego, co zdaniem mówcy mogłoby sprowadzić politykę francuską na tory niebezpiecznych awantur. Z drugiej strony wypowiedział się przeciwko tendencjom b. min. Flandina, a które zmierzają do wycofania się Francji ze zbyt daleko idących zobowiązań na odleglejszych terenach europejskich.

Jako jedyną drogą zabezpieczającą przed niebezpieczeństwami wojny Delbos wskazał drogę ścisłej współpracy francusko - angielskiej. Delbos wyraził hołd zasługom min. Edena, podkreślając jednocześnie, że pomiędzy rządem francuskim, a premierem Chamberlainem istniało zawsze najściślejsze porozumienie.

Jeżeli zdoła się położyć kres wysyłaniu ludzi do Hiszpanii, jeżeli dojdzie do lojalnej współpracy na morzu Śródziemnym, wówczas stanie się możliwa likwidacja wszystkich zadrażnień, która będzie zawierać w sobie likwidację sprawy abisyńskiej.

Omawiając swą podróż do Warszawy, min. Delbos wyraził zadowolenie, że podczas swego pobytu w Polsce mógł zamanifestować przyjaźń Francji dla Polski. Izba przyjęła żywymi oklaskami oświadczenie ministra, że z podróży tej, z serdecznego przyjęcia z jakim spotkał się w Warszawie wyniósł on głębokie bardzo wrażenia.

Delbos podkreślił rolę paktu francusko - sowieckiego. Francja pozostanie nadal obrońcą Ligi Narodów pomimo trudności, które przeżywa instytucjo genewska.

Kongres ludowców

KRAKÓW, 27. 2. W Krakowie rozpoczął się dziś kongres stronnictwa ludowego przy udziale 450 delegatów. Kongres zagaił przewodniczący kongresu p. Stanisław Thugutt. — Następnie obszerny referat wygłosił b. marszałek Rataj.

Drugi mówca, b. poseł Graliński wygłosił dłuższy referat na temat polityki zagranicznej.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył adwokat Olpiński z Warszawy. Po przerwie obradowały komisje i odbyło się drugie posiedzenie plenarne kongresu.

Krwawa bójka

na zabawie

ŁÓDŹ, 27. 2. Wrwawa masakra miała miejsce w publicznej szkole powszechnej nr. 55 w Łodzi, przy ul. Mackiewicza na zabawie urządzonej przez koło rodzicielskie.

W pewnym momencie między podchmielonymi gośćmi wynikła bójka o tancerkę, w której wzięło udział około 50 osób.

W chwili przybycia do szkoły policji, na podwórzu szkoły znaleziono Stanisława Murowańskiego z rozprutym brzuchem i połamanymi żebrami. Nieco dalej leżał martwy Henryk Turek oraz ciężko ranny Bolesław Cybuński. W halu szkolnym znaleziono nieprzytomnego Jana Filipiaka z ciężką raną postrzałową. 6 innych osób odniosło lżejsze rany

—(0)—

Eden atakuje Chamberlaina

Rokowania z Włochami i Niemcami

jednocześnie ma prowadzić premier Chamberlain

LONDYN, 27. 2. Po tygodniowym podnieceniu opinia publiczna w obozie rządowym pogodziła się z myślą, **że Chamberlain musi otrzymać poparcie w próbie porozumienia z Włochami.**

Nie mniej przywódcy Labour Party i partii liberalnej kontynuują swoją agitację przeciwko premierowi i wbrew intencjom b. ministra Edena czyniąc z niego swego sztandarowego człowieka. Do agitacji tej, która jest normalnym objawem życia partyjnego, nie przywiązuje się tu zbyt wielkiej wagi, tym bardziej, że premier Chamberlain z lordem Halifaxem **przystąpili już do pośpiesznego załatwienia preliminacji do rokowań z Włochami i lord Perth, ambasador angielski w Rzymie po wczorajszych naradach z premierem konferował dziś z ministrem spraw zagranicznych Halifaxem. rozeszła się pogłoska że premier Chamberlain zamierza prowadzić równolegle rokowania z Włochami i Niemcami.**

W związku z onegdajszą wizytą ambasadora angielskiego w Berlinie sir Nevil Hendersona u p. Ribbentroppa oraz oczekiwaniem z końcem tygodnia przyszłego przyjazdu von Ribbentroppa do Londynu,

Min. Eden wygłosił w swym okręgu wyborczym przemówienie w którym zaatakował prem. Chamberlaina

Mówiąc o sprawie rokowań z Włochami min. Eden oświadczył:

„Rozszerza się tendencyjnie wiadomość, że chciałem, ażeby Włochy stawiły się do rokowań w szacie pokutniczej. Nigdy tego nie chciałem i daleki byłem od tego rodzaju zamierzeń. Stwierdziłem natomiast i twierdzę to w dalszym ciągu że zanim podpiszemy jakiekolwiek umowy, muszą być wypełnione przez stronę rokującą i te zobowiązania, które poprzednio wzięła na siebie.

Nie można myśleć o przyszłości, przechodząc do porządku dziennego na przeszłością.

Obecna decyzja premiera Chamberlaina jest niewątpliwie dowodem pragnienia osiągnęcia porozumienia z Włochami.

Niestety jednak nie jest ona dowodem rozsądnego poglądu na sprawy międzynarodowe.

Jestem przekonany, że bez łamania zasad można było osiągnąć te same rezultaty, jeśli one wogóle są do osiągnięcia.

Rząd jednak poszedł inną drogą. Parlament decyzję rządu zatwierdził.

Nie będę ani jednem słowem utrudniał zadania rządowi, ale raz jeszcze muszę stwierdzić, że nie wolno przystąpować do rokowań pod groźbą: „teraz lub nigdy“.

Umowy, jeśli mają mieć wartość nie mogą być zawierane pod groźbą.



Na zdjęciu premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain (z lewej) w rozmowie z nowomianowanym brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Lordem Halifaxem.

SPORT

Mylne decyzje sędziowskie na meczu pięściarskim

ŁÓDŹ — ŚLĄSK 9:7 pkt.

Niesłuszne przegrane Ackermana i Kolonki

W dniu wczorajszym w sali kina Patria w Sosnowcu przy wielkim zainteresowaniu odbył się międzyokręgowy mecz pięściarski Śląsk — Łódź.

Mecz zakończył się po ciekawych nagoól walkach nieprzekonywującym zwycięstwem Łodzi w stosunku 9:7 pkt. Do wygranej dopomógł drużynie łódzkiej sędzia . Urbaniak z Poznania, który skrzywdził w wadze lekkiej Ackermana przyznając tylko remis za wygraną walkę z Łodzianinem Augustowiczem. Również skrzywdzony został w wadze półciężkiej Kolonka, który w spotkaniu z Pietrzakiem (Łódź) lekko przeważał i zasłużył na wygraną.

Przy sprawiedliwszych ocenach sędziowskich mecz byłby się zakończył zwycięstwem Śląska w stosunku 9:7 pkt.

Ponadto podkreślić należy, że Śląsk wystąpił bez Wiedemana, którego lekarz nie dopuścił do walki z powodu uszkodzenia ręki oraz bez Piłata, który nie wrócił jeszcze z urlopu.

Wiedemana zastąpił Potok, który stał na straconej pozycji, mając takiego przeciwnika jak Pisarski. Piłatą natomiast zastąpił Wrazidło. walczący flegmatycznie, tak że nie mógł trafić ruchliwego Moszkowicza. Goście przybyli w zapowiedzianym składzie, przy czym widać było, że do meczu przygotowali się starannie.

Mecz rozpoczął się powitaniem drużyn. Imieniem śl. OZB. przemówił p. Sadłowski, a odpowiedział mu kierownik drużyny łódzkiej Milsch.

Po prezentacji pięściarzy przystąpiono do walk, których wyniki były następujące.

Waga musza. Pawlica (Ś) spotkał się z Grambo (Ł). Rutynowany ślązak napotkał na przeciwnika. który walczył nie zbyt czysto, pomagając sobie często głową. Grambo jest pięściarzem b. twardym i dopiero osłabł w III rundzie otrzymawszy serię silnych ciosów. Wygrał zasłużenie na pkt. Pawlica.

Waga kogucia: Jasiński (Ś) po żywej i stojącej na wysokim poziomie walce zremisował z Szreiterem (Ł). Łodzianin był lepszy w zwarciu, do którego stale dążył. Wynik remisowy jest całkowitym odzwierciadleniem przebiegu walki.

Waga piórkowa: Welgrün (Ś) miał za przeciwnika Augustowicza (Ł). Welgrün nie krył górnej partii, z czego korzystał długoręki Łodzianin. W drugiej rundzie Welgrün miał doskonałą okazję do uzyskania punktów, jednak stracił szybko orientację tak, że w III rundzie przewaga Augustowicza była całkiem wyraźna. Łodzianin zwyciężył zasłużenie na pkt.

Waga lekka: Ackerman (Ś) walczył z Wojciechowskim (Ł). Zawodnik gospodarzy miał widoczną przewagę. mimo to walkę uznano za nierozstrzygniętą. Decyzja ta wywołała żywą reakcję widowni, tak, że następna walka toczyła się wśród krzyków i gwizdów publiczności.

Waga półśrednia: Fiszer (Ś) stoczył walkę z rutynowanym pięściarzem Ostrowskim (Ł), który walczył b. spokojnie i wygrał zasłużenie na pkt. Mimo przegranej Fiszer walczył b. ambitnie i do końca spotkania nie skapitulował.

Waga średnia: Pisarski (Ł) bardzo szybko rozprawił się z Potokiem (Ś) który, otrzymawszy kilka ciosów zrezygnowany poprosił sędziego o przerwanie walki. W I rundzie przez techn. k. o. wygrał więc Pisarski.

Waga półciężka: Kolonko (Ś) miał za przeciwnika Pietrzaka (Ł), który według pogłosek zamierza przejść na zawodostwo. Nie należy mu jednak wróżyć kariery gdyż właściwie walkę z Kolonką przegrał. Ślązaka skrzywdzono, uznając walkę za nierozstrzygniętą. W III rundzie Kolonko miał widoczną przewagę.

Ostatnią walkę w wadze ciężkiej stoczyli Wrazidło (Ś) i Moszkowicz (Ł), który w Zagłębiu nie cieszy się sympatią, ma bowiem opinię sportowca nie przywiązanego do barw klubowych i wędrującego z jednej drużyny do drugiej.

Flegmatyczny Wrazidło nie mógł dogonić na ringu ruchliwego przeciwnika, to też często ciosy trafiały w próżnię.— Te uderzenia, które dosięgały Moszkowicza wystarczyły jednak Wrazidle do rozstrzygnięcia walki na swoją korzyść. — Ostateczny wynik 9:7 dla Łodzi.

Sędziował w ringu niezbyt obiektywnie p. Urbaniak z Poznania. Punktowali pp.: Sierota (Łódź) i Wypusz (Śląsk). Widzów około 1000. Dodać należy, że mecze Śląsk — Łódź odbywać się będą dwa razy do roku o puchar prezydenta m. Łodzi p. Godlewskiego.

Walne obrady P. Z. P. N.

Nie będzie drugiej ligi

W Warszawie zakończyło się dwudnio we walne zgromadzenie Pol. Zw. Piłki Nożnej. Obrady zagaił prezes PZPN. płk. Glabisz. po czym uchwalono wysłać depeszę do dawnego prezesa gen. Bończy-Uzdowskiego.

Na przewodniczącego obrad wybrano dyr. Konopkę z Łodzi.

Stwierdzono obecność delegatów wszystkich 16 okręgów. (Okręg Zagłębia rozporządzał 22 głosami).

Po przyjęciu protokułu poprzedniego walnego zgromadzenia odbyła się dyskusja nad działalnością zarządu. Przedstawiciele Krakowa zaatakowali działalność wydziału spraw sędziowskich (złe obsadzenie zawodów), domagając się także dopuszczenia do porządku obrad zgłoszonych przez okręg krakowski wniosków, które PZPN. odrzucił jako rzeko mo spóźnione.

Przedstawiciel Ligi poruszył sprawę wykorzystania zbyt wielkiej ilości terminów przez PZPN. ze szkodą dla okręgów, delegat Śląska podziękował zarządowi PZPN. za zlikwidowanie konfliktu na Śląsku, delegaci okręgów kresowych skarżyli się na brak opieki ze strony PZPN. ponadto poruszano także sprawy wyszkoleniowe i sędziowskie.

Przewodniczący komisji rewizyjnej w swym sprawozdaniu zwrócił uwagę na zbyt duże wydatki przy spotkaniach reprezentacyjnych W odpowiedzi na uwagi delegatów okręgów wyczerpujących wyjaśnień udzielili przedstawiciele zarządu PZPN., po czym uchwalono absolutorium dla zarządu.

Następnie rozpatrywano zgłoszone wnioski. Wniosek o utworzenie II ligi, zgłoszony przez okręg wołyński upadł w głosowaniu. Wniosek o powiększenie ligi do 12 klubów został wycofany.

W drugim dniu obrad PZPN. osią zainteresowania była sprawa Dębu, wniesiona na porządek obrad, na skutek odwołania okręgu śląskiego. W pierwszym głosowaniu po obszernym referacie przedstawiciela Śląska p. Sztuki, wniosek o reaktywowanie KS. Dębu uzyskał większość 160 głosów przeciwko 145. Przewodniczący walnego zebrania p. Konopka oświadczył jednak, iż wniosek powyższy uważać może tylko jako statutowy, wobec czego wymaga kwalifikowanej większości tj. 213 głosów. Wynikła z tego bardzo długa dyskusja, po której zgłoszono wniosek, czy sprawę Dębu uważać należy jako wniosek statutowy. Za wnioskiem wypowiedziało się 256 głosów przeciwko 61, wobec czego sprawa Dębu została dla Śląska rozwiązana niepomyślnie. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku głosowania delegaci śląscy na znak protestu opuścili salę obrad.

Po opuszczeniu sali przez delegację śląską przeszedł wniosek okręgu krakowskiego, na mocy którego Dąb w roku bieżącym dopuszczony zostanie do rozgrywek do ligi państwowej. z tym jednak, że zajmie w rozgrywkach rundy jesiennej na Śląsku miejsce nie gorsze, niż trzecie.

W dalszym ciągu zebrania uchwalono zniesć karencję dla piłkarzy, upadły wnioski, by z okręgów. gdzie znajduje się ponad 160 klubów w zawodach o wejście do ligi walczyły dwa kluby. W zawodach o puchar Polski w przyszłości udział będą mogli brać gracze ligi państwowej.

W wyborach uzupełniających wybrano na pierwszego wiceprezesa płk. Piechotę, na dalszych członków zarządu kpt. Kaflińskiego, Michałkowskiego oraz na referenta spraw zagranicznych płk. Żołędziowskiego.

Zakończenie karnawału

W ZAGŁĘBIU.

Zarząd klubu towarzyskiego polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przypomina, że dn. 1 marca br. o godz. 20-ej urządza na zakończenie karnawału tradycyjną „Śledziówkę związkową" dla członków i zaproszonych oraz wprowadzonych gości.

Pozostałe zaproszenia można otrzymać w sekretariacie związku i klubu oraz u przedstawicieli oddziałów. Dla członków wstęp za okazaniem legitymacji członkowskich.

* * *

— Opieka szkolna szkoły powszechnej nr. 6 w Sosnowcu urządza w dniu 1 marca w sali rekreacyjnej szkoły przy ul Wawel zabawę taneczną p. n. „Śledziówka". Początek o godz. 18. Dochód przeznacza się na potrzeby materialne biednej dziatwy szkolnej.

* * *

Zarząd koła LOPP. na kop. Hr. Renard organizuje dnia 1 marca od godz. 19 do 24 w sali Sokolni w Sielcu (ul. Szkolna) zabawę „Śledziówkę" na cele LOPP.: zwiększenie funduszów na samolot dla armii.

Do zabawy poczyniono już odpowiednie przygotowania; przygrywać będzie wyborowa orkiestra, zamówiono kotylion, bufet tani i dobry. Wstęp na zabawę dla członków LOPP. i ich rodzin 1 zł. dla pań 50 gr.

Zebrania polityczne O. Z. N.

w Zagłębiu Dąbrowskim

W związku z rocznicą ogłoszenia deklaracji ideowej płk. Koca — Obóz Zjednoczenia Narodowego, jak już zapowiadaliśmy urządził wczoraj w kilku większych ośrodkach Zagłębia Dąbrowskiego — zebrania polityczne.

Wszystkie zebrania cieszyły się dużą frekwencją.

Referaty, omawiające wiele ciekawych zagadnień wygłosili prelegenci z Warszawy pp.:

red. M. Sadzewicz, Myszko, Smolarski prof. Herbuch i prof. Rzadkiewicz z Będzina.

Zwycięstwo piłkarzy

SOSNOWIECKIEJ UNII.

W dniu wczorajszym na stadionie PW i WF. w Sosnowcu odbył się koleżeński mecz piłkarski Unia — Sosnowiec. Zawody po dość ciekawej i żywej grze zakończyły się zwycięstwem Unii w stosunku 4:0 (1:0). Bramkami podzielili się: Słota i Bartoś po dwie. Sędziował p. Puz. dobrze.

W przedmeczu Unia II zwyciężyła Nordię w stosunku 11:0.

Doroczne zebranie

TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO W ZAGŁĘBIU.

Odbyło się doroczne ogólne zebranie Towarzystwa Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, na którym wybrano zarząd w składzie następującym: prezes — dr. Trawiński Marian, wiceprezes — dr. Kotarski Zygmunt, sekretarz — dr. Bieńkowski Mieczysław, skarbnik — Ficenes Jan, bibliotekarz — dr. Chomentowski Witalis, Członkowie zarządu: Mrozińska Maria, Osiński Adam. Suchodolski Kazimierz.

Stow. Dowborczyków w Sosnowcu

Wybory zarządu

Wczoraj w domu społecznym w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie stow. Dowborczyków „Ku chwale ojczyzny".

Zagaił zebranie kpt. E. Piotrowski po czym na przewodniczącego wybrano płk. Więckowskiego.

Sekretarzował p. St. Frasunkiewicz.

Po zreferowaniu sprawozdania z działalności tymczasowego komitetu Stow. Dowborczyków, dłuższy referat na temat: „Walki i przeżycia pierwszego korpusu gen. Dowbor - Muśnickiego" wygłosił płk. Więckowski.

W dyskusji nad wygłoszonym referatem zabierało głos kilku osób, na stępnie przystąpiono do wyboru nowych władz stowarzyszenia.

Zostali wybrani **pp.: kpt. Eugeniusz Piotrowski — prezes. nacz. J. Kania, Wł. Zgorzelski, J. Ożóg. St. Sowa, St. Kruk i Fr. Nowak.**

Do komisji rewizyjnej pp.: St. Frasunkiewicz. S. Gelda i M. Żywiec.

Gdy zaszumi w głowie...

Awantura w bufecie dworcowym w Będzinie

Witold Skalski, zam. przy ul. Pod zamcze 37 w Będzinie urządził sobie wraz z kolegami onegdaj wieczorem na zakończenie karnawału libację, na której wypił kilka „głębszych" wyborowej. Wracając w stanie podchmielonym do domu, a było to już po północy, wstąpił na piwo do bufetu na dworcu kolejowy.

Tu jednak tak już w głowie zaszumiało, że począł się awanturować i tłuc talerze na bufecie. Potłukł również szyby w gablotce.

Awanturnikiem zajął się posterunkowy policji i odstawił go do komisariatu.

Skalski odpowiadać będzie również za czynny opór policji.

Powołanie rady okręgowej O. Z. N.

w okręgu kieleckim

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego ustalił skład osobowy rad okręgowych obozu.

W okręgu kieleckim do rady powołani zostali:

1) Axentowicz Grzegorz, dyr. Izby Rzemieśln. w Kielcach; 2) Bogobowicz Aleksander, adwokat w Częstochowie; 3) Cywiński Mamert, lekarz w Radomiu; 4) Jakliczowa Henryka, dyr. gimn. w Zawierciu; 5) Janeczek Michał, rolnik, b. poseł, działacz samorz. w pow. Kozienice; 6) Kos Tadeusz notariusz, działacz społ. w Częstochowie; 7) Lipski Mirosław, adwokat w Sosnowcu: 8) Mantery Adolf, rolnik, wójt gm. Racławice, pow. Miechów; 9) Milejski Władysław, górnik w Gołonogu; 10) Inż. Nowak Tadeusz rolnik w pow. Olkusz; 11) Plebanek Józef, działacz społeczny w Kielcach; 12) Szydłowski Ludomir, rolnik w pow. Stopnica; 13) Sobolewski Paweł, dyr. woj. Tow. Org. i Kółek Roln. Kielce; 14) Witkowa Józefa, włościanka w pow. Będzin; 15) Wróbel Paweł rolnik, b. poseł, działacz społ. w pow. Opatów; 16) Ziętek Ignacy, rolnik, b. poseł działacz samorząd. w pow. Radom.

* * *

Jak wynika z nowej struktury organizacyjnej OZN. na terenie okręgu działa rada okręgowa Obozu. W skład rady okręgowej na czele której stoi przewodniczący okręgu wchodzą powołani na jeden rok przez szefa O. Z N. członkowie Obozu oraz z urzędu zastępcy przewodniczacego okręgu, senatorowie i posłowie OZN. z terenu okręgu, przewodniczący okręgowej komisji weryfikacyjnej, okręgowego sądu koleżeńskiego i okręgowej komisji rewizyjnej, sekretarz okręgu, przewodniczący wszystkich obwodów i okręgowi kierownicy oddziałów spraw ruchu zawodowo - gospodarczego i spraw młodzieży.

Ponadto rada ma prawo dokooptować do swego grona członków w ilości jednak nie większej niż połowa mianowanych przez szefa OZN członków rady.

Zadaniem rady ogręgowej jest ustalenie wespół z przewodniczącym okręgu planu działalności Obozu na terenie okręgu, szczególnie w dziedzinie gospodarczej i społecznej, — rozstrzyganie i opiniowanie zagadnień, przedkładanych przez przewodniczącego okręgu oraz wybór członków okręgowej komisji rewizyjnej i okręgowego sądu koleżeńskiego. Rada w razie potrzeby może wyłonić sekcje, na czele których stają przewodniczący, mianowani przez przewodniczącego okręgu.

Zmiany w komisariatach

POLICJI PAŃSTW. w ZAGŁĘBIU.

Kierownikiem komisariatu pp. w Dąbrowie został mianowany kom. Kremes, kierownik II komisariatu pp. w Sielcu.

Kierownictwo komisariatu pp. w Sielca ma objąć w najbliższych dniach aspirant Józefowicz, z Kobrynia.

——(O)——

Obrady strzelców

ODDZIAŁU SOSNOWIEC — POGOŃ

Pod przewodnictwem komendanta powiatu ZS. Zygmunta Abratańskiego odbyło się walne zebranie oddziału Związku Strzeleckiego Sosnowiec—Pogoń. Po sprawozdaniach dokonano wyboru nowych władz.

Prezesem zarządu został ponownie wybrany długoletni prezes prof. Andrzej Majewski.

Członkami zarządu zostali: Jan Engelking Stanisław Bański. Stefan Fularski, Mieczysław Żółtowski, Witold Ćwikliński, Leon Fronczek, Zygmunt Toba.

Do komisji rewizyjnej zostali powołani: Kazimierz Jurek, Jan Piszczyk. Franciszek Hamankiewicz. Władysław Madej i Władysław Szostak.

Przy omawianiu planu pracy szereg cennych wskazówek i wytycznych natury ideowo — organizacyjnej dali nowemu zarządowi komendant Nowara i wiceprezes Abratański.

——:O:——

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Mapa Europy

A POLSKA RZECZYWISTOŚĆ

Wczoraj o g. 11 rano w teatrze miejskim w Sosnowcu poseł Jan Walewski wygłosił niezwykle ciekawy odczyt na temat: „Mapa Europy a polska rzeczywistość". Odczyt ten, zorganizowany staraniem Związku Legionistów oddziału sosnowieckiego, zagaił prez. Szpineter.

Poseł Walewski podzielił obrany temat na dwie główne części. W pierwszej zajął się analizą struktury politycznej większych państw europejskich a przede wszystkim graniczących z Polską, dochodząc do syntetycznego wniosku, że każde z nich ma inny ustrój polityczny. Prelegent zwrócił również uwagę na fakt, że ustrój większości państw europejskich nie jest zbudowany na trwałych podstawach. Zarówno faszyzm, jak komunizm i demokracja jest jeszcze ciągle w stanie płynnym.

Przechodząc do zagadnienia polskiej rzeczywistości, poseł Walewski przypomniał, że polska polityka opiera się głównie na fundamencie testamentu ideowego, jaki nam pozostawił Marszałek Piłsudski.

Sprawa uzyskania przez Polskę kolonii związał mówca z kwestią żydowską, która w sposób honorowy dla obu stron musi być jednak rozwiązana.

Swój ciekawy i ze swadą wypowiedziany odczyt, przerywany częstymi oklaskami, zakończył mówca stwierdzeniem że wcześniej, czy później Polacy znajdą wspólny słownik, którym **się będą mogli porozumieć a wówczas konsolidacja narodowa będzie dokonana.**

Uroczystość rzemieślnicza w Sosnowcu

Obrady chrześcijańskiej czeladzi rzemieślniczej

z powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego

W sali Domu Społecznego w Sosnowcu odbyło się wczoraj walne zebranie członków Związku czeladzi rzemieślniczej trzech powiatów: **będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego.**

Zebranie to połączone było z uroczystą akademią w czasie której odbyło się wręczanie książeczek czeladniczych i dyplomów pamiątkowych.

Zagaił zebranie prezes związku p. S. Zarębski, po czym za stołem prezydialnym zasiedli: p. Szczepański — przewodniczący, prof. W. Hryca, przedstawicile Zw. rzemieślników i starszy Cechu szewców p. A. Dworakowski, radca Izby rzemieślniczej p. F. Siłuszek i przedstawicielka Cechu krawczyń p. Szczepańska. Sekretarzował p. Nowak.

W uroczystości wzięli udział prezes Izby rzemieślniczej w Kielcach p. Balcer i dyrektor tejże Izby mgr. G. Axentowicz, przedstawiciel inspektoratu pracy w Sosnowcu p. Konieczko, dyrektor szkoły dokształcającej - zawodowej p. Krzyszkiewicz, przedstawiciele prasy oraz radcowie Izb rzemieślniczej na Zagłębie: dyr. Mazur i p. F. Siłuszek.

Po zreferowaniu sprawozdania z działalności zarządu Związku dłuższe przemówienie na temat organizacyjny wygłosił preezs związku p. S. Zarębski. Następnie przemawiali prezes Balcer i dyr. G. Axentowicz.

Mówcy w przemówieniach swoich zapewniali, że wszelkie poczynania Zw. czeladzi rzemieślniczej będą przez Izbę popierane i realizowane, w szczególności o ile chodzi o sprawę dokształcania zawodowego polskiego rzemieślnika. Mówiono również o konieczności konsolidacji starych rzemieślników z młodą bracią rzemieślniczą.

Dyr. Axentowicz w przemówieniu swoim zaznaczył że do podciągnięcia Polski wzwyż potrzebne jest całe społeczeństwo. A więc wśród tego społeczeństwa — zakończył dyr. Axentowicz — niechaj nie zabraknie rzemieślnika polskiego.

Prez. Balcerowi i dyr. Axentowiczowi wręczono pamiątkowe dyplomy honorowe oprawione w bogate ramy oraz p. J. Czech czeladnik introligatorski wręczył w upominku przez siebie ozdobnie wykonany bibularz i notatnik.

Dyr. Wł. Mazur w obszernym przemówieniu poruszył wiele ciekawych spraw dotyczących działalności Zw. czeladzi rzemieślniczej, nawołując do wspólnej i zgodnej pracy.

Mówił również na temat podniesienia stanu rzemiosła, co przyczyni się do należytego rozwoju samorządów gospodarczych, jak również całości Rzeczypospolitej..

Wspomniał również, aby czeladź rzemieślnicza pomyślała o budowie bursy i domu rzemieślniczego.

Radca F. Siłuszek omówił obszernie sprawy rzemiosła polskiego dając zebranje czeladzi wiele cennych wskazówek.

Ponadto przemawiali jeszcze przedstawiciele Zw. rzemieślników p. A. Dworakowski, sekretarz Zw czeladzi rzemieślniczej p. Nowak oraz w imieniu czeladzi rzemieślniczej p. Moń.

W programie tej uroczystości odbyło się również wręczenie książeczek czeladniczych. Ceremonii wręczenia tych książeczek dokonał prezes Balcer

Kończąc te sprawozdanie należy, podkreślić, że Związek czeladzi rzemieślniczej skupia obecnie zgórą 400 czeladników i w czasie swego dwuletniego istnienia wykazał się dużą pracą na polu organizacyjnym i kulturalno oświatowym.

Związek posiada własną orkiestrę mandolinistów, która w czasie wczorajszej uroczystości popisywała się pod batutą p. B. Kwiatkowskiego. Śpiewał również p. Kupka z Czeladzi. P. Kupka obdarzony jest bogatym i miłym dla ucha głosem barytonowym.

Uroczyste to zebranie zakończone został odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród".

Wiadomości bieżące

Poniedz 28 Luty	Dziś: Romana Jutro: Albina Wschód słońca: 6,25 Zachód słońca 15,11

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W środę 2 marca o godz. 20.30 gościnny występ Dory Kalinowny, niezrównanej odtwórczyni typów charakterystycznych.

Wieczór Dory Kalinówny będzie jedynym dla Zagłębia i Śląska, to też przewidziana jest liczna frekwencja. Publiczność zaopatrzyć się może wcześniej w bilety w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 go Maja 8, tel. 61824.

Stanisław Sielański znakomity aktor teatralny, bohater wielu filmów wystąpi w doskonałej komedii Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha" w otoczeniu pp. Zuli Grzymalanki, Jadwigi Mieczyńskiej, Ireny Szabelakówny, Heleny Tańskiej, Tadeusza Fijewskiego. Stefana Golczewskiego, Józefa Klejera, Władysława Lasonia, Jana Nawrockiego i Bronisława Romaniszyna. Premiera odbędzie się w czwartek 3 marca br. o godz. 20.30.

——(O)——

— OSOBISTE. P. inżynier Władysław Czyż, mierniczy przysięgły, po złożeniu egzaminów przed komisją egzaminacyjną w Wyższym Urzędzie Górniczym w Krakowie otrzymał uprawnienie mierniczego górniczego.

DROGA BIELIZNA zostaje zniszczona przez pot i brud, a nie przez pranie. Konserwuje się dłużej przez częste delikatne pranie „mydłem Kołłontay".

— KURS TRYKOTARSTWA organizowany przez związek pań domu rozpoczyna się we wtorek dn. 1 marca o godz. 4 popoł. Lekcje pod kierunkiem nauczycielki państwowej szkoły zawodowej odbywać się będą we wtorki i piątki w mieszkaniu pokazowym na osiedlu Pogoń (dojazd tramwajem do ul. Suchej). Opłata za cały kurs (12 dwugodzinnych lekcji) wynosi 3 zł., dla członkiń związku 2.50 zł.

— ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU w SOSNOWCU. Dnia 3 marca tj. w czwartek o godz. 16 w sali związku (3-go Maja 25) odbędzie się zebranie miesięczne, na którym p. Jewniewiczowa zagail dyskusję na temat „Młodzież a koedukacja". W dyskusji wezmą udział profesorowie szkół średnich. Tak aktualny temat niewątpliwie zgromadzi wszystkie członkinie i sympatyczki związku.

— PORANEK W GIMN. RZADKIEWICZOWEJ. Jutro o godz. 12.15 odbędzie się w sali gimn. im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu poranek ku czci założycielki szkoły śp. Heleny Rzadkiewiczowej. Poranek ten w dniu imienin swej byłej przełożonej urządzają absolwentki gimnazjum.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 28 lutego.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.57 Od warsztatu do warsztatu Przed obiektywem fotografa. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa (Patrz program z Katowic). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Jazz i piosenka. 16.30 Pogadanka aktualna. 17.00 Dzieje kredytu — odczyt wygł. prof. dr. Adam Krzyżanowski z Krakowa. 17.15 Muzyka kameralna. 17.50 Narciarskie mistrzostwa świata skończone. 17.57 Pogad. sportowe z Wilna i Wiad. sportowe z Warszawy 18.10 Lekkie duety wokalne płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka. 19.20 Dyskutujmy w życiu. 19.50 Pogadanak aktualna. 20.00 Historia tańca. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert wieczorny w wyk. ork. Symfonicznej P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program lokalny.

KATOWICE

Poniedziałek 28 lutego.

13.00 Audycja dla szkół 13.20 Koncert życzeń. 13.35 Płyty gramofonowe. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Marsze (płyty) 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Miniatury fortepianowe w wyk. A. Brachockiego. 18.55 Program na jutro. 23.00 Gdy karnawał się kończy — muzyka taneczna

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

NAJLEPSZE nasiona selekcyjne, nawozy sztuczne L. Goldberg i Synowie, Sosnowiec. Modrzejowska 18.

DO sprzedania domek 3 ubikacje w Dąbrowie Górn. Smugi ul. Gminna Nr. 5, przy dawnej kolei dęblińskiej.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SUPERNAK JAN zgubił książkę wojskową wraz z dokumentami. wydaną przez PKU. Sosnowiec.

RÓŻNE

UCHWAŁĄ zebrania spólników „Erka" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Zawierciu z dn. 25 listopada 1935 r. wszczęto likwidację spółki. Likwidator Dawid Kengsberg, Zawiercie. Piłsudskiego 5, wzywa na zasadzie art. 268 Kodeksu Handlowego wierzycieli Spółki do zgłoszenia wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.— Jest to drugie ogłoszenie.



Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

71)

— Więc znowu zostałeś pan Paryżaninem? I spodziewam się, że na długo...

— Tak.

— Matka pańska musiała być wielce szczęśliwą, że znów mogła pana ucałować.

— Przepędziliśmy razem bardzo rozkosznie popołudnie, i nie byłbym opuścił matki i siostry, gdybym nie chciał dziś jeszcze złożyć mego uszanowania i wyrazenia współczucia paniom.

— A... pan Lardinois? — wtrącił Didier, tonem nieco drwiącym.

— Bardzo się roztył — odparł Daniel dobrodusznie.

— Wszak przyjął pana bardzo dobrze, nieprawdaż?

— Bardzo dobrze... to jest bardzo dobrze, o ile brać pod rachubę jego charakter; on jest trochę szorstkawy, jak państwo wiecie. Ale czyż należy mówić o mnie, o sprawach drobnych rodzinnych, kiedy moi przyjaciele są tak boleśnie dotknięci...

Zwrócił się ku Izabelli i wyrzekł głosem wzruszonym:

— Pani, ja Fernanda Desroches kochałem jak brata...

— Proszę pana — przerwała nagle pani Cartenat — my tutaj wszyscy szanujemy boleść mojej siostrzenicy i unikamy wymawiania tego nazwiska.. Powinienbyś pan był zrozumieć...

— Cioteczko — wyjąkała Izabella, zaledwie łzy powstrzymując — łatwo wybaczyć panu de Chantouvert. Wiem jak wielce kochał Fernanda... Często mi to powtarzał.

— Ja, proszę pani — odrzekł, uradowany, że może poprowadzić rozmowę, dokąd chce — ja lubię położenia wyraźne. Siostrzenica pani nosi nazwisko mojego przyjaciela, można więc przecie mówić z nią o nim. Nic się na tym nie zyskuje, gdy się zamyka boleść w sobie...

— Ale pan zapominasz — wtrąciła pani Cartenat — że to nazwisko jest również nazwiskiem.

Tu zatrzymała się.

Daniel dokończył jej myśl:

— Marcyala. Nie, proszę pani, ja o tym nie zapominam. Powiedziałem, żem kochał Fernanda jak brata, ale miałem takie samo uczucie dla Marcyala Desroches; to uczucie nie zmieniło się; ja jestem wierny mym przyjaciołom.

Izabella drgnęła i wyrzekła urywanym głosem:

— Pan jesteś wiernym.. brata mego Fernanda... W takim razie nie rozumiem celu pańskich odwiedzin.. Sądziłam, że przychodzi pan z ofiarowaniem mi pomocy, ażeby... się pomścić nad jego... podłym mordercą.

— Taka jest moja myśl, proszę pani Zawsze jednak będę się starał o pomszczenie zmarłego, którego ubóstwiam.

Didier uśmiechnął się radośnie

— Ocho, Danielu — pomyślał — ani się spostrzeżesz, jak nam wydasz swego przyjaciela.

Daniel ciągnął dalej z ożywieniem.

— Tak, pani, ja chcę bronić Marcyala, a zanim go bronić będę wobec sądu, chcę go obronić przed panią. Powiedziałem pani przed chwilą że lubię położenie wyraźne. Będę też mówił szczerze.

Lekka słabość, spowodowana znużeniem z podróży, zatrzymała mnie na kilka dni w Havrze; gdyby nie to był bym już przedsięwziął zadanie, które sobie obrałem, ażeby dowieść niewinności Marcyala Desroches, zanim nawet Marcyal zdąży powrócić do Francji.

— To on Francję opuścił? — spytał Didier tonem obojętnym.

— Tak przypuszczam, oczywiście— odrzekł Daniel z zupełną dobrodusznością — ponieważ nie wrócił ażeby się sam bronić. To rzecz widoczna że odjechał i dowie się o zbrodni, o jaką go oskarżają, dopiero po przyjeździe do Brazylii. Szkoda, że go tu nie ma Bo jeżeli co mogłoby ukoić naszą boleść pani, to jedynie przywiązanie tego brata starszego ,który tak szlachetnie poświęcił się dla szczęścia pani i swego brata. A jego znów to by jedynie mogło pocieszyć, gdyby go pani broniła, choćby go wszyscy oskarżali?

— Więc pan naprawdę wierzy w jego niewinność — wyjąkała Izabella, którą ta myśl zachwiała.

— A pani naprawdę wierzy w jego winę? — odparł Daniel.

I, pojmując, że obudził już wątpliwość w jej duszy, zawołał:

— Marcyal jest niewinny, przysięgam pani. To oskarżenie jest szalone!

— Ależ sąd inaczej twierdzi! — wyrzekła pani Cartenat która również uczuła się zachwianą.

— Sprawiedliwość wiele razy się pomyliła, proszę pani. A tutaj myli się z pewnością, zbrodnia została popełnioną i sprawiedliwości potrzeba winowajcy. Sąd, przewidziawszy te okoliczności, pozwolił podejrzenia swe skierować w stronę Marcyala, a ponieważ Marcyala nie ma, oskarżył go już formalnie: ależ jakie dowody mają przeciwko niemu? List, w którym wszystko tchnie najgłębszą miłością dla brata!..

— Więc pan czytał ten list? — podchwycił Didier.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.